

W brytyjskich sklepach może zacząć brakować... mleka

3 sierpnia 2021

Z poważnymi problemami boryka się Arla Foods UK, lider brytyjskiego rynku wyrobów mlecznych. Jak podaje portal „The Guardian”, zwykle firma dostarcza mleko do około 2400 sklepów na terenie Wielkiej Brytanii. W minioną sobotę „biały napój” dojechał tylko do 1800 punktów.



Mleko sprzedawane pod jedną z marek należących do Arla Foods UK nie pojawiło się na półkach około 600 sklepów. Czym była spowodowana ta sytuacja? Odpowiadając najkrócej, jak się tylko da – Brexit, koronawirus, braki kierowców. Według największego brytyjskiego dostawcy mleka kraj czeka „lato zakłóceń” w dostawach, jeśli nie uda się zaradzić znaczącym niedoborom kierowców samochodów ciężarowych. Ash Amirahmadi, dyrektor zarządzający Arla Foods UK, potwierdził w brytyjskich mediach, że firma nie była w stanie zrealizować około 10% zamówień na południu Anglii.

Specjalistyczne media, jak na przykład portal Money.pl, piszą wręcz o „mlecznym paraliżu” na Wyspach, zaznaczając, iż „Wielka Brytania wkrótce może zapomnieć czym jest... mleko”. Czy pisanie w tak alarmistycznym tonie o obecnej sytuacji jest jednak uprawnione?

Przypomnijmy, obecne niedobory wśród kierowców są zasadniczo i w sporej mierze skutkiem „pingdemii”. Ilość osób, która została skierowana na kwarantannę przez aplikację NHS w wyniku kontaktu z osobą zakażoną jest liczona w dziesiątkach, a nawet setkach tysięcy. Można założyć, że w końcu brytyjski rząd upora się z tym zjawiskiem i w zasadzie zdrowi kierowcy wrócą do pracy.

Problem w tej materii jest jednak głębszy i wiąże się z wyjściem Wielkiej Brytanii ze struktur unijnych. Według brytyjskiego stowarzyszenia Logistic UK w chwili obecnej niedobory kierowców sięgają 90 tysięcy pracowników. Z tej liczby około 25 tysięcy to unijni imigranci, którzy po prostu opuścili UK. Co więcej, pojawiły się znaczne „zatory” w egzaminowaniu kandydatów na kierowców. Według Logistic UK aż 45 tysięcy osób czeka na podejście do testu.

„Od połowy kwietnia odczuwamy braki kierowców, szczególnie na południu kraju. Jest coraz gorzej, a nasza ocena jest taka, że □□obecnie stoimy w obliczu poważnego kryzysu” – komentował Amirahmadi. Szef Arla Foods UK wezwał brytyjski rząd do zdecydowanych i konkretnych działań. Jego zdaniem konieczne jest przyznawanie tymczasowych wiz pracowniczych dla imigrantów chętnych do pracy, jako kierowcy w UK. Konieczne są również zmiany w systemie NHS Track and Trace.

Dodajmy również, że Arla oferuje dodatkową premię w wysokości 2 tysięcy funtów, dla nowych kierowców, którzy zdecydują się pracować podczas weekendów. To kwota dwa razy większe od bonusu oferowanego przez Tesco w zeszłym tygodniu, które również cierpi na szczególny niedobór pracowników w soboty i niedziele.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)